



Z Ewangelii św. Łukasza

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać: „W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: «Obroń mnie przed moim przeciwnikiem». Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: «Chociaż Boga się nie boję ani się z ludźmi nie liczę, to jednak ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadręczała mnie». I Pan dodał: „Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniami i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?”. †

Łk 18, 1–8

Odnaleźć czas na miłość

Epoka, w której żyjemy, charakteryzuje się ciągłym pośpiechem. Człowiek coraz częściej narzeka na brak czasu, wszystko chce zrobić jak najszybciej i od razu mieć rezultat. Nie mamy czasu na przyjaciół, rodziców, rodzinę, dzieci... Wreszcie nawet na to, aby po prostu żyć i być szczęśliwym. Wśród tego nieraz zapominamy i o Bogu.

W przypowieści Jezus ukazuje ważność modlitwy i to, że jej nie może być za dużo. Modlitwa jest rozmową z Bogiem, nieodjemną częścią kontaktu z Nim. Bez systematycznej modlitwy więź zanika i wtedy trudno mówić o kontakcie z Panem i o Jego obecności w naszym życiu.

Więc musimy zastanowić się: czy kochamy tak naprawdę? Przecież człowiek zawsze znajdzie czas na tego, kogo kocha, i na to, co uważa w swym życiu za ważne i potrzebne.